

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnictwem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 98.

Wągrowiec, niedziela dnia 24 sierpnia 1930 r.

Rok V.

Lata pracy i pokoju przyniosły Polsce godne miejsce Wielkiego Narodu wśród państw Europy

Podajemy w związku Zwycięstwa pod Warszawą w r. 1920 drugi artykuł pióra ambasadora p. Jusseranda, który w pamiętnych dniach wojny był w Polsce szefem francuskiej misji dyplomatycznej.

Z tej okazji podziela się w prasie polskiej z wrażeniami owych krytycznych chwil. — Przyp. Red.

„To, co mnie szczególnie uderzyło jako jeden z rysów charakterystycznych ludności polskiej” — zaczął p. Jusserand — „to spokój, który panował w Warszawie podczas tragicznych dni, kiedy to bolszewicy podchodzili pod miasto. Stolica spokojna jednak była również i w tym dniu, kiedy z pobliskiego frontu nadeszła wiadomość o decydującym zwycięstwie. Tak wielką była pewność Polaków, tak głęboką wiara w zwycięstwo i tak głębokie zaufanie do Wodza, który osobiście dowodził młodą armją. Radość obywateli wyrażała się raczej w ich spojrzeniach, niż w gestach lub słowach.

Ale jakąż była armją!

Słowo: „front” w niczem nie odpowiadało pojęciu, jakie sobie o nim wyrobiło obecne pokolenie. Ow front miał 800 kilometrów długości i tyleż samo głębokości. Wśród przestrzeni poruszały się hordy bolszewickie, konno lub na wózkach, rabując mienie ludności, — oraz zrzadka rozrzucone bataljony polskie.

Dzięki swej popularności Marszałek Piłsudski mógł wedle swej woli z owych 150-ciu tysięcy żołnierzy polskich, źle wyekwipowanych, ale ożywionych chęcią czynu formować pułki albo rozrzucać je w oddziały partyzanckie.

Widziałem sam, jak kobiety z całym spokojem pchały przed sobą wózki z amunicją. Część szanów pod Warszawą kopały kobiety. Oddziały kobiece szły w ogień, spełniając zaszczytne swoje zadanie.

Młode wojsko rozporządzało najróżnorodniejszym sprzętem wojennym. Dawał się odczuwać brak rezerw i amunicji. Nasze transporty były zatrzymane na granicy; czyniłem, co tylko było w mojej mocy, ażeby wypełnić wolę Francji przyjscia Polsce z pomocą. Było to jednak równoznaczne ze zwalczaniem przeszkód wszelkiego rodzaju, tak natury politycznej jak i socjalnej. Jednakże dopiero później, wspólnie z Lordem d'Abernon'em powiodło się nam otworzyć port w gdańsku dla wyładunku amunicji. Pracowali przytem marynarze francuscy, pod osłoną naszych statków wojennych, stojących w porcie gdańskim. Transporty te dały Polakom pewność, że nie są osamotnieni, — pewność, która pozwoliła im zająć zdecydowane stanowisko przy pertraktacjach o rozejm.

Obecność dwóch misji, w których skład wchodził również generałowie Weygand, prawa ręka Marszałka Focha, oraz Radcliffe, obaj bogaci w wielkie doświadczenie nie nabyte w czasie wojny światowej, — była również dla Polaków pocieszeniem. Zbierali oni też liczne dowody sympatii i entuzjazmu.

Były to wielkie dni trwogi i chwały.

Trwoga ścisłała serce każdego świadomego sytuacji Europejczyka. Wróg wasz był wrogiem wszystkich cywilizowanych krajów, — zagrożony był bowiem ład społeczny a niebezpieczeństwo zawisło nad porządkiem politycznym, ustalonym przez Traktat Wersalski. Lecz oto raz jeszcze szaniec polski zagroził drogę azjatyckiemu najazdowi.

Po Janie Sobieskim, który pod murami Wiednia odparł muzułmanów, — inny wódz polski, Józef Piłsudski, zasłużył się dobrze Europie, naród swój okrywając sławą.

Dziesięć lat pracowicie zdobytego pokoju przyniosły Polsce dobrobyt i miejsce godne Wielkiego Narodu pośród państw Europy.

Pamiętny rok 1920 przypieczętował zjednoczenie Polski. Dziś pozostaje wyrazić tylko jedno życzenie, aby — zacierając ostatnie ślady stuletniej niewoli — Polacy zjednoczyli się jeszcze ściślej w zrozumieniu swej roli w życiu nowoczesnej Europy.

Obłęd rewizjonistyczny w Niemczech

Berlin, 23. 8. Podczas programowego przemówienia wygłoszonego w Berlinie na zebraniu niemieckiego stronnictwa państwowego, powstało z połączenia demokratów i zakonu młodoniemieckiego, pruski minister finansów Höpker-Aschoff oświadczył, że partja państwowa zdecydowana jest prowadzić politykę zagraniczną, której celem jest rewizja traktatów pokojowych.

Wobec zakończenia poniekąd spraw zachodnich punkt ciężkości spoczywa na Wschodzie.

Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że zmiana granic na Wschodzie nie dojrzała jeszcze do rozwiązania i dlatego hasło polityki niemieckiej na Wschodzie oznacza dla Niemiec utrzymanie łączności kulturalnej i gospodarczej z narodami Europy wschodniej i środkowo-wschodniej chociażby w interesie pozytywnej polityki mniejszościowej i przygotowania w ten sposób „Mittel-Europę”, bez której nie ma drogi do Pan-Europy.

Napężenie w Kownie

Berlin, 23. 8. Sprawcy zamachu na pułk. Rustejkisa zeznali, że Waldemaras był inicjatorem całego szeregu uprzągotowań zamachów terrorystycznych. Planowe było przygotowanie zbrojne, w czasie którego dokonać miano zamachu na 12 osób, m. in. na prezydenta Smetonę, kilku ministrów oraz przywódców tautininków.

Policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o porozumiewanie się z Waldemarasem. Kilka osób zostało aresztowanych, m. in. trzech oficerowie 5 pułku piechoty, stacjonowanego w Kownie.

W Kownie panuje napężenie w oczekiwaniu zamachu. Wielu młodych oficerów i grupy młodzieży stoją po stronie Waldemarasa. Minister spraw wojskowych przeniósł oddziały wojska na prowincję a do stolicy Litwy ściągnął wierne rządowi wojsko.

—o—

Dymisja rządu bawarskiego

Berlin, 23. 8. Rząd bawarski podał się dziś do dymisji. Minister finansów, Schmetzle zarzucił socjaldemokratom, iż dążą oni do centralizacji ustroju konstytucyjnego Rzeszy, skasowania zasady federalizmu i zamiany Rzeszy na Wielkoprusy. Misję tworzenia nowego rządu otrzymali socjaldemokraci.

W dniu święta dożynek P. Prezydent I. Mościcki przyjął delegację Komitetu obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej w osobach: prez. marszałka J. Szymańskiego, gen. Góreckiego, która wręczyła Panu Prezydentowi akt prośby przyjęcia protektoratu. Pan Prezydent w czasie półgodzinnej rozmowy żywo się zainteresował pracami Komitetu i przyjął z pełnem zadowoleniem do wiadomości, że dzień 18 października będzie zbiorową manifestacją nie tylko uczuć całej Polski, ale i 8-mio milionowej Rzeszy wychodźców na obczyźnie, której zrzeszenia i organizacje zgłosiły swój współudział przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy.

P. Prezydent honorowym protektorem obchodu dziesięciolecia odparcia najazdu sowieckiego

W dniu święta dożynek P. Prezydent I. Mościcki przyjął delegację Komitetu obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej w osobach: prez. marszałka J. Szymańskiego, gen. Góreckiego, która wręczyła Panu Prezydentowi akt prośby przyjęcia protektoratu. Pan Prezydent w czasie półgodzinnej rozmowy żywo się zainteresował pracami Komitetu i przyjął z pełnem zadowoleniem do wiadomości, że dzień 18 października będzie zbiorową manifestacją nie tylko uczuć całej Polski, ale i 8-mio milionowej Rzeszy wychodźców na obczyźnie, której zrzeszenia i organizacje zgłosiły swój współudział przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy.

W dniu święta dożynek P. Prezydent I. Mościcki przyjął delegację Komitetu obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej w osobach: prez. marszałka J. Szymańskiego, gen. Góreckiego, która wręczyła Panu Prezydentowi akt prośby przyjęcia protektoratu. Pan Prezydent w czasie półgodzinnej rozmowy żywo się zainteresował pracami Komitetu i przyjął z pełnem zadowoleniem do wiadomości, że dzień 18 października będzie zbiorową manifestacją nie tylko uczuć całej Polski, ale i 8-mio milionowej Rzeszy wychodźców na obczyźnie, której zrzeszenia i organizacje zgłosiły swój współudział przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy.

Manifestacje polskie w Nowym Jorku

Nowy Jork, 23. 8. Polonja nowojorska obchodziła w Domu Narodowym podwójną rocznicę: Marszu Kadrówki i zwycięstwa nad Wisłą.

Uroczystości przewodniczył red. Błażewicz. Przemawiali: konsul Zbyszewski, K. Głuchowski, red. Yolles. W części koncertowej chór „Echa” odśpiewał Pierwszą Brygadę, orkiestra młodzieżowa odegrała Marsz Ogińskiego. Następnie uchwalono wysłać do Marszałka Piłsudskiego i do premiera Sławka rezolucję, protestującą przeciwko rewizjonistycznym zakusom Niemiec. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Każde wymienienie imienia Marszałka spotykało się z entuzjastycznymi oklaskami.

W dniu święta dożynek P. Prezydent I. Mościcki przyjął delegację Komitetu obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej w osobach: prez. marszałka J. Szymańskiego, gen. Góreckiego, która wręczyła Panu Prezydentowi akt prośby przyjęcia protektoratu. Pan Prezydent w czasie półgodzinnej rozmowy żywo się zainteresował pracami Komitetu i przyjął z pełnem zadowoleniem do wiadomości, że dzień 18 października będzie zbiorową manifestacją nie tylko uczuć całej Polski, ale i 8-mio milionowej Rzeszy wychodźców na obczyźnie, której zrzeszenia i organizacje zgłosiły swój współudział przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy.

Litwa oskarża Polskę przed Ligą Narodów

Genewa, 23. 8. Polski charge d'affaires przy Lidze Narodów Gwiazdowski złożył w sekretarjacie Ligi uwagę rządu polskiego do noty litewskiej, w której rząd kowieński oskarża Polskę.

Rząd polski stwierdza przedewszystkiem, że wykazuje już niejednokrotnie bezpodstawną zarzutów litewskich, przypomina dalej, już rządowi litewskiemu uregulowanie spławu drzewa na odcinku granicznym Niemna i Merezanki, pragnąc uniknąć wszelkich nieporozumień, jednakże rząd litewski propozycji nie przyjął. Rząd

polski zresztą wyraża nadal gotowość uzupełnienia układu o małym ruchu granicznym w tym sensie.

Odnosnie do propozycji Zauniusa utworzenia specjalnej komisji kontrolującej na pograniczu polsko-litewskim, rząd polski stwierdza, że nie ma potrzeby zmiany istniejącej procedury. Rząd zgłasza jaknajbardziej stanowcze zastrzeżenie przeciwko usiłowaniom Litwy naruszenia statutu terytorjalnego Polski.

—o—

Pod hasłem zasilenia życia gospodarczego (134 milj. zł. na budowę)

Według ustalonego ostatecznie planu akcji kredytowo-handlowej, prowadzonej przez Bank Gosp. Kraj., w roku bieżącym przewidziane są następujące kwoty na budownictwo mieszkaniowe: Pozostałość nierozdzielona w roku 1929 — 3.900.000 zł, na wykończenie budowli rozpoczętych — 28.650.000 zł, na nowe budowle 60 milj. zł, dla indywidualnych budowli — 20 milj. zł, z funduszy własnych Banku — 5.600.000 zł., akcja zakładów ubezpieczeń pod egidą Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej 16.500.000 zł.

Suma wyżej wymienionych pozycji wynosi

134 milj. zł, co stanowi poważne zasilenie życia gospodarczego. Należy równocześnie zwrócić uwagę, że 60 milj. zł idzie na nowe budowle.

Ofenzywa przeciw komunistom chińskim

London, 23. 8. Z Nankinu donoszą, iż Czang-Kaj-Czek mobilizuje wszystkie siły wojskowe oraz stara się o kredyty celem podjęcia na wielką skalę akcji przeciwko armji komunistycznej. W Nankinie odbywają się codziennie liczne egzekucje komunistów.

Misjonarze, przybyli z miasteczka Wong-Ho w prowincji Kiangsi stwierdzają, iż ogłoszono tam republikę komunistyczną.

Rewolucja w Persji

Londyn, 23. 8. Z Teheranu nadchodzą alarmujące wiadomości o wzmaganiu się ruchu rewolucyjnego w południowej Persji.

Rewolucjonisci, korzystając z tego, że uważa rząd skierowaną jest na toczące się na granicy persko-tureckiej walki z kurdami, w biały dzień proklamowali powstanie.

Powstańcy starają się przyciągnąć plemiona jeźdźców szczepowych i zorganizować wielki marsz na Teheran.

Bawiący na granicy tureckiej minister wojny został wezwany do natychmiastowego powrotu i zorganizowania ekspedycji karnej przeciw powstańcom.

Przyczyną wybuchu powstania mają być zbyt wysokie podatki, nałożone ostatnio na ludność rolniczą.

W Teheranie wiadomość o wybuchu powstania wywołała popłoch.

—o—

Potop w Syberji

Ryga, 23. 8. Na rosyjskich wybrzeżach Oceanu Spokojnego szaleją gwałtowne burze, połączone z oberwaniami chmur.

Rzeka Amur wystąpiła w wielu miejscach z brzegów, zalewając olbrzymie obszary kraju.

Miasteczko Marinskoje zostało zupełnie za-

lane, większość domów runęła.

Woda porwała około 700 sztuk bydła. Los około 130 mieszkańców, którzy usiłowali ratować tonące bydło i zostali uniesieni przez nurt jest nieznany.

Prawdopodobnie wszyscy zginęli.

Zdrada szefa wywiadu rumuńskiego Czerwońce sowieckie kuszą!

Paryż, 23. 8. Po rewelacjach Biesiedowskiego, który w swoich pamiętnikach ujawnił, że pewien wysoki urzędnik rumuński wydał Sowietom tajny szyfr, rząd rumuński wysłał do Paryża majora Radona, kierownika policji politycznej, który miał się porozumieć z Biesiedowskim i sprawę tę wyjaśnić.

Obecnie, jak donosi prasa paryska za buka-

reszteńskim „Cuventulem“ okazało się, iż owa wysoka osobistością na usługach Sowietów był właśnie sam Radon.

Zjawił się on w ambasadzie sowieckiej w Paryżu z prośbą o przyznanie mu obywatelstwa sowieckiego, gdyż wobec ujawnienia afery nie może powrócić do Rumunii i pragnie pozostać we Francji.

W jaki sposób wykryto sprawcę zamachu

Warszawa, 23. 8. Dziennik angielski „Birmingham Post“, podał następujące szczegóły, dotyczące śledztwa w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie. Mianowicie punktem wejścia na dobry trop był mały kawałek sznurka, przymocowany do maszyny piekielnej, zamiast lontu. Sznurek wydawał się wyrobu angielskiego. Detektyw polski udał się do Anglii i udało mu się odnaleźć fabrykantów tego sznurka. Dowiedział się od nich, że

transport sznurka wysłano swego czasu do Grodna. Pojechał tam i zaczął szukać.

Okazało się tam, że kilka metrów tego sznurka sprzedano nauczycielowi języków, który po spędzeniu kilku lat w Rosji wyjechał do Polski i był pod nadzorem policji polskiej jako podejrzany o udział w robocie komunistycznej, a posiadał paszport polski. Zona jego była Rosjanką. Detektyw ścigał nauczyciela aż do Jugosławii — i tam go aresztował.

Straszne przebudzenie w grobie

Wiedeń, 23. 8. Triesteński „Il Piccolo“ donosi, że w tych dniach pogrzebany został w Splicie miejscowy lekarz, który zmarł wskutek zarażenia się jakąś chorobą przy wykonywaniu swego zawodu.

Po pogrzebie dozorca cmentarny usłyszał dochodzące z grobu głuche jakieś dźwięki. Za-

wiadomione natychmiast władze udzieliły zezwolenia na odkopanie grobu.

W trumnie znaleziono zwłoki lekarza, przewrócone na bok. Widocznie zmarły przebudził się w grobie, usiłował uwolnić się, zanim jednak otworzono trumnę, udusił się.

—o—

Kto wytrzyma trzy lata w Sowietach otrzyma 5.000 dolarów nagrody

Berlin, 23. 8. Holenderska „Liga Patriotyczna“ ogłosiła w prasie list otwarty do komunistów holenderskich.

W liście tym liga wzywa trzech członków holenderskiej partii komunistycznej, aby zgłosili się do kancelarii ligi, która ułatwi im podróż do Rosji. Liga zobowiązuje się do opłacenia wszystkich kosztów podróży do Moskwy pod warun-

kiem, aby komuniści, którzy skorzystają z propozycji, spędzili w Z. S. R. R. trzy lata, jako robotnicy fabryczni w warunkach, nie odróżniających się od warunków pracy rosyjskich robotników.

Liga przeznaczy dla tych, którzy wytrzymają tę próbę, nagrodę w wysokości 5.000 dolarów.

Francja powinna protest Polski poprzeć

Paryż, 23. 7. „Journal des Debats“ pochwalając energiczne wystąpienie ministra Zaleskiego, pisze: Milczenie rządów zainteresowanych może przynieść bardzo smutny wynik. Francja powinna poprzeć protest Polski i przypomnieć Niemcom zasadnicze warunki poprawnych stosunków między państwami. Locarno miało rozpocząć nową erę pokoju i dobrej woli. Pora byłaby o tem przypomnieć.

Bony zamiast pieniędzy w Rosji sowieckiej

Wskutek katastrofalnego braku monety zdawkowej sowieci leningradzki postanowili wypuścić specjalne bony, którymi robotnicy będą płacić w kooperatywach sowieckich oraz w jadłodajniach. Dyrekcja tramwajów otrzymała polecenie wypuszczenia abonamentów na wielokrotne przejazdy tramwajem. Sowiet wydał odezwę do ludności oraz organizacji z wezwaniem do rozpowszechniania nowych środków płatniczych.

P. Jaroszewicz z powrotem komisarzem rządu

W dniu 1 września komisariat rządu na Warszawę obejmie z powrotem Władysław Jaroszewicz, który za premierostwa prof. Bartla został przeniesiony w stan spoczynku.

Kiepusa w Wiedniu

Jan Kiepusa, który bawi obecnie na wywieczach na Semmeringu w Austrii, wystąpi w listopadzie gościnnie w Wiedeńskiej Operze Państwowej, a mianowicie: w „Cyganerii“, „Rigoletto“, i „Tosce“. Przedtem jeszcze przybędzie artysta nasz do Wiednia na premierę filmu dźwiękowego „Neapol, śpiewające miasto“, w którym jako wiadomo, gra główną rolę.

P. Dewey opuści Polskę w listopadzie

Amerykański doradca finansowy i członek Rady Banku Polskiego, p. Charles Dewey, ogłosił w pierwszych dniach września swój raport o położeniu ekonomicznym i finansowym Polski za II kwartał rb. Prace nad raportem za kwartał III zostaną podjęte przez biuro p. Dewey'a niebawem po ukazaniu się w druku raportu obecnego.

Z końcem października ukaże się 12-ty z kolei, a zarazem ostatni raport p. Dewey'a. Amerykański doradca finansowy opuści Polskę wraz ze swą rodziną przypuszczalnie w listopadzie rb.

P. Dewey był zaproszony przez rząd polski na doradcę finansowego na okres 3-ich lat. Przybył on do Polski w połowie listopada 1927 roku i w okresie swego urzędowania w Polsce pełnił pewne funkcje przedstawiciela agentur fiskalnych pożyczki stabilizacyjnej, zaciągniętej przez rząd polski w Ameryce.

Wraz z p. Dewey'em wyjedzie do Nowego Jorku jego zastępca p. radca Allan.

Bilans roztargnienia

Lato jest porą najbardziej sprzyjającą roztargnieniu.

W ciągu maja, czerwca, lipca i połowy sierpnia na dworcach warszawskich między innemi pozostawiono 4.000 parasolek, 3.600 lasek, 3.000 paczek, 1.300 płaszczy i nakryć wierzchnich, 40 butów, przyczem większość nie do pary i 130 tysięcy złotych gotówka.

Czy jesteś członkiem LOPP?

24

???

(Ciąg dalszy)

Z ciężką troską w duszy Piotr wpatrzył w oblicze Maryli wysłuchiwał jej opowiadań, które napędzały go coraz większą niesamowitością wypadku. Uważając z początku całe zajście za zwykłą halucynację, począł teraz szczerzej wierzyć jej słowom.

— Czekaj, pójdę teraz tych nikczemników poskromić — mówił jej w wielkim zapale.

— Piotrze, bądź rozsądny, nie igrzaj z życiem, może cię spotkać przykre nieszczęście... — wstrzymywała go słodczyń swych słów...

— Nie, Maryle tyś chora z przełknięcia, oprzeź głowę, ot tu na poduszkę i błogo odpoczywaj — mnie czas nagli, koniecznie muszę działać — trudno trza szukać rady...

— Pamiętaj mą przestroge...

Piotr w wielkim podenerwowaniu zaczął chodzić po pokoju. Pozapuszczał nocne rolosy, a drzwi zabezpieczył zasuwkami...

— Ktoś podsuwa się pod światło — oznajmił Piotr, patrząc przez szczerbinę zaslon — w smudze światła widzę części ruchomych cieni.

Wyciągnął małeńki brauning.

— Wstrzymaj się Piotrze, nie strzelaj — zawołała Maryla, spoglądając ten manewr.

— Przygotowuję się i zabezpieczam się na krytyczny moment.

Głosem cichym, patrząc wciąż nań błagająco odparła:

— Miej litość, oszczędzaj tragedji. Jesteś zapa-

leńcem a w tych chwilach trza mieć zimną krew, jeden niebaczny ruch, może spowodować nieodżałowaną przez całe życie katastrofę...

Rozchyłał już Piotr w trakcie tych słów okiennice, trzymając odbezpieczoną broń...

— Wstrzymaj się — krzyknęła — może to nasi wracają z parku!

— Racja, ale dlaczego by się podkradali?...

— Pewnie Janina ich ostrzegła...

— Wyjdę zobaczyć...

— Proszę cię zostań... ach, jak ja straszliwie cierpię, jakie okropności przechodzę z tobą, czynisz wbrew mej woli, żeby mnie dręczyć i irytować...

Piotr wzdrzgnął się, twarz jego miała dziwny wyraz trwogi, niepokoju i ożywienia zarazem...

— Nie rozumiesz mnie zgoła — odparł i podszedłszy usiadł czujnie obok — obraziłem twe uczucia to prawda, jakież mam dać tobie zadośćuczynienie.

— Zadnego, zastosuj się do moich słów...

— Przepraszam za wszystkie przykrości — ujął drżąc jej rękę i przysunął do swych warg...

— Niegrzecznym jesteś wpierw broisz a potem srodtko przepraszasz — mówiła Maryla — głaszcząc jego włosy...

— Mogę dosadniej się zrehabilitować? — i nie czekając zgody ani odpowiedzi przywarł swe usta do jej policzek...

W tem drgnęły drzwi...

Piotr pędkiem doskoczył i otworzył, chowając się przy ścianie... Wsunęli się cicho Kazik, Janina i Karol...

— Co się stało? — zapytał niepewnie Karol...

— Włamywacze! — odparł Piotr.

— Pokażemy im! — zarecytował Kazik...

— Proszę was spokojnie, mało słów, więcej czynu. Istotną komedję rozgrywałem podczas waszej nieobecności z Marylą, nie pozwoliła mi się krokiem stąd ruszyć.

— Rozpoczynamy ofensywę — nalegał Kazik.

— Postanowione. Panie — mówił Piotr zwracając się do Maryli i Janiny — pozostaną w pokoju szczerle zamkniętym a my wybieramy się na wyprawę...

— Nie zgadzam się — krzyknęła Maryla spazmatycznie...

— Trudno, rozkaz rozkazem. Jesteście gotowi?

— Z pięścią pójdę? — odezwał się Karol...

— Nie posiadasz niczego? — wtrącił Kazik.

— Nie mam morderczych narzędzi...

— Znowu przeszkoda — wypowiedział rezygnująco Piotr.

— Postaram się o broń. Znasz manipulację?...

— Umieć strzelać! — wahająco odpowiedział...

— Krótką, chcesz broń, czy długą?...

— Wolę rewolwer, niż brauning...

— Znajdziemy coś dla ciebie...

Idź więc przynieś a my poczekamy jeszcze — rozsaździł Piotr.

Kazik znikł w ciemnościach korytarza...

— Póki żyć będę niezapomnę dzisiejszego dnia — zwierzała się z rozpaczą Maryla. — Przeczuwam, że popelnicie jakieś niedorzeczności, które przykreml następstwami odbiją się na was samych...

— Ależ my przecież... — nie dokończył Piotr, gdyż wejście Kazika przerwało rozmowę...

— Przyjrzyj się swojej broni — pouczał Kazik Karola. — W ten sposób się wkłada naboje, ten oto guziczek oznacza bezpiecznik. (C. d. n.).

„Człowiek armata“ znalazł tragiczną śmierć w morzu...

Amerykańskie pisma donoszą o tragicznej śmierci „człowieka-armaty“, Harley Povers'a, który zginął podczas występu w Atlantic-city w oczach tysięcznych tłumów.

Povers zazwyczaj kładł się do lufy armaty, nabitej niewielką ilością prochu. Gdy rozległ się wystrzał, publiczność widziała, jak ciało ludzkie wylatywało z lufy, opisywało 30-metrowy huk i padało na siatkę lub sprężyste materace.

Tym razem „człowiek-armata“ postanowił uzupełnić swój występ sensacyjnym trickiem. Armatę wstawiono na aeroplanie, który wzniósł się na wysokość paruset metrów i na oczach 50-tysięcy widzów armata wystrzeliła. Ciało Poversa opisało w powietrzu, jak zwykle, wielki łuk a potem zaczęło opadać z błyskawiczną szybkością na ziemię. Niestety akrobata pomylił się w swych obliczeniach — spadochron o stworzył się zbyt późno i Povers runął do morza, na brzegu którego odbywało się przedstawienie.

Z DNIA

PRZECHADZKA

Mówi mi jakiś głos wieszczy,
że perkalkowe lato
wkrótce przed jesienią deszczu,
okryje się z gumy szatą. —

Dopóty jeszcze trwa pora,
z przechadek radzę korzystać
z letniego w lesie wieczora,
nim jesień nadejdzie dżdżysta...

Nie Kościuszki lub Poczta,
bezustanku ciągle kroczy,
nadtę w tył odwraca głowę
i na boki wiewieć oczy. —

Lecz w lesistej, błogiej ciszy
do Durawa i z powrotem
a gdy komu się nie śpieszy
może wrócić też i... potem. —

Lecz niestety na ustroniu
las i pole — przestrzeń pusta...
a tu w mieście się wyloniu,
zgrabne nóżki, smaczne usta. —

Ani ja też w tym odludku
myślę kroczyć wśród pustkowi,
bez „idei“ i bez skutku
kiedy w mieście, aż się mrowi.

Więc przechadzam się jak wszyscy,
wdechając kurzu tumany;
klnę kiedy już deszczu mży,
że spacer przepadł kochany. —

(ch)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 24 sierpnia. Bartłomiej
Wschód słońca godz. 4,58. Zachód słońca godzina 19,05
Wschód księżyca godz. 4,49. Zachód księżyca godz. 19,39
Poniedziałek, 25 sierpnia. Ludwika kr. Fr.
Wschód słońca godz. 5,00. Zachód słońca godzina 19,03
Wschód księżyca godz. 6,23. Zachód księżyca godz. 19,53

Kronika kościelna. Msza św. w kościele farnym w niedzielę (24 bm.) o godzinie 7-ej nie odbędzie się. Natomiast Komunia św. będzie rozdzielona.

Zabawa Akad. Koła Pałaczan Stud. U. P. Akad. Koło. Pałaczan urządzi dzisiaj w sobotę w sali „Strzelnicy Wągrowieckiej“ p. Rossy wieczorek z tańcami. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 20-tej.

Match footballowy odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 16-ej na stadionie PW. pomiędzy I druż. K. S. „Młynotwornia“ Rogoźno a I druż. K. S. „Nielba“.

Mecz drużyn o wysokich kwalifikacjach technicznych wzbudzi niewątpliwie szerokie zainteresowanie.

Nowość — łódzie rowerowe. Od niedzieli począwszy wynajmuje dla publiczności wspaniałe łódzie typu rowerowego p. Narożny, umożliwiając miłośnikom korzystanie ze zdrowotnego sportu wodnego. Łódzie te sprowadzone są specjalnie z Poznania, patentem zagwarantowane bezpieczeństwem. Przystąpić znajduje się na jeziorze durowskim przy „Strzelnicy Wągrowieckiej“. Bilety o minimalnej cenie pozwolą każdemu na przyjemną przejażdżkę u p. Rossy. Dalsze szczegóły w ulotkach.

Polecamy i zachęcamy Szan. Obywatelstwo do korzystania z tej miłej i korzystnej zdrowotnie rozrywki.

Wpisy do szkoły dokształcającej. W piątek, 29 bm. w czasie od godziny 17 do 20 odbędą się wpisy wszystkich nowych uczniów kupieckich i rzemieślniczych, jako i wpisy młodocianych i chłopców zatrudnionych w przemyśle.

W sobotę zaś dnia 30 bm. stawia się wszyscy terminatorzy miejscowej Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej o godzinie 17-ej w gmachu szkoły w celu zapoznania się z rozkładem godzin nauki.

Stachowiak

Kierownik Szkoły Dokształcającej.

„Wróg kobiet“ i „Podróż poślubna na gorąco“ dwa te filmy, tryskające świetnym i beztroskim humorem i elegancją wyświetla w niedzielę 24 bm. „Kino Metropolis“ (sala p. Schostaga w rynku).

Początek o godz. 18 i 20,30. W głównej roli Harry Liedtke... Ceny miejsc zwykle.

Zawody Okręgowe „Sokół“ okręgu wągrowieckiego odbędą się 14 września br. w Wągrowcu na boisku położonym obok Seminarjum. 1) o godz. 12-tej zbiórka i stwierdzenie zawodników, 2) o godz. 12,30 otwarcie i rozpoczęcie zawodów, 3) po ukończonych zawodach zabawa na Starej Strzelnicy, podczas której będą rozdane nagrody dla zwycięzców.

Blizszy program zawodów podamy w swoim czasie. Zarząd Okręgu Tow. Gimn. „Sokół“.

Wrażenia z tegorocznych Dożynek w Spale...

(Od własnego sprawozdawcy „Głosu“)

Przyjechaliśmy zapóźno do Poznania. Uczestnicy z woj. poznańskiego wyjechali. Pośpiesznym więc pociągiem Poznań—Łwów pędzimy w ślad za nimi. Dojechalibyśmy w sobotę o godz. 21-szej do stacji Tomaszów Mazowiecki. Przesiadamy prędko na specjalny „kurjer“ kursujący podwójnie co godzinę pomiędzy Tomaszewem Mazowieckim a Spalą. Odległość 11 klm. Spalą. Przepiękny dworzec. Udekorowany wprost bajecznie. Do posiadłości P. Prezydenta 1,5 klm. Szliśmy „spóźnioną trójką“. Gościniec wysypiany żwirem. Po obu brzegach śliczne ogródki. W dali cudny las. Ujrzelibyśmy miasto namiotów. Ulice, place, parki — jak w bajce. Każdy namiot pysznie urządzony, mogący pomieścić w sobie 50 ludzi. Pod namiotami mogło znaleźć schronienie 20.000 ludzi.

Miasto namiotów posiadało specjalne dzelnice: poznańską, śląską, góralską, etc.

Niedziela. Rano mszę św. odprawił ks. prałat Bojanek. Kazanie wygłosił ks. biskup Kubina. Deszcz przeszkodził korowodowi. Szły tylko delegacje przed dworek Pana Prezydenta.

Około godziny 15-tej zajeżdżał samochodem

P. Prezydent. Odbyło się składanie wieńców w olbrzymiej Hali oszklonej, która mimo 12.000 osób uczestn. do połowy była jeszcze pusta.

Korowód ten trwał blisko dwie godz. Woj. Poznańskie reprezentowała delegacja z Szamotuł z orkiestrą, która nas z uznaniem reprezentowała. Przyjęcie nas było serdeczne, ugoszczenie zadowolone. Chleba i kiełbas podostatkiem, piwa wbród, obiady i kolacje.

Dożynki trwały od czwartku. My natomiast byliśmy tylko poprzez niedzielę. Wyjechaliśmy o 19-tej ze Spali, do Tomaszowa, do Łodzi, stąd do Ostrowa. Tutaj nastąpiło serdeczne pożegnanie Ślązaków, którzy wyjeżdżali w innym kierunku. Nasza orkiestra szamotulska różnęła od ucha do ucha a wszyscyśmy tańczyli na peronie. Nawet kierownik stacji nie mógł sobie z nami poradzić! Pociąg już ruszał a tany jeszcze wrą. Wycieczka z Poznańskiego liczyła przeszło 500 osób.

Dojechalibyśmy w wesołym nastroju, pełni swawolnego humoru do Poznania. Uściski dłoni, ostatnie pożegnania i wróciliśmy do Wągrowca. (w)

Straszliwa zemsta Cyganów

Koszyce, 23. 8. Wieśniakowi ze wsi Vrabie na Słowaczynie skradziono nowy garnitur i strojną suknię żony. Chłop z pomocą policjanta i wójta rozpoczął poszukiwania w obozie cygańskim.

Ponieważ w wozach cygańskich nie znaleźli skradzionych rzeczy, wójt Bujalka począł znęcać się nad 17-letnią „krasawicą“ cygańską.

Bujalka tarzał dziewczynę za włosy, włókł ją po ziemi a następnie powiesił na drzewie.

Cyganek uwolnił dopiero oddział żandarmerii.

W nocy cyganie zmobilizowali swych rodaków z pobliskich obozów i zaatakowali wieś. Gospodarstwo Bujalki zostało doszczętnie spalone...

Po ugaszeniu pożaru wieśniacy uzbrojeni w kłonicę, koły i cepy ruszyli na obóz cygański. Cyganie zdążyli jednak tymczasem zbiec. Wieśniacy urządzili pościg za podpalaczami i dopadli ich w lesie.

Rozgorzała zaciepła walka, w której kres położył dopiero oddział wojska.

—o—

Ręcznik w żołądku

Porządki szpitali sowieckich

Leninград, 23. 8. Artystka dramatyczna Keller poddała się w szpitalu „Rewolucji Październikowej“ jakiejś lekkiej operacji, po której poczuła się gorzej, wobec czego poddano ją ponownie zabiegom chirurgicznym, po których jednak zmarła.

Sekcja zwłok wykazała, że w brzuchu zmarłej chirurg zapomniał ręcznika, długości jednego metra, zaopatrzonego w stemple szpitalne.

Komunikat Urzędu Pośrednictwa Pracy. — Przeprowadzona przez Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia w lipcu b. r. kontrola bezrobotnych stwierdziła wypadki niepowiadomienia Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy lub Instytucji Zastępczych Funduszu Bezrobocia o podjęciu przez bezrobotnych pracy, jak również stwierdzone zostały wypadki składania przez bezrobotnych przy ubieganiu się o zasiłek zaświadczenia z pracy, w których zakłady pracy podały niezgodne z rzeczywistością okresy zatrudnienia, wysokości zarobku lub powody zwolnienia z pracy.

Tego rodzaju nadużycia powodują wyłączenie przez Fundusz Bezrobocia spraw karnych z ust. 2 art. 35 ustawy z dnia 18. 7. 1924 r., za które grozi kara bezrobotnym i zakładom pracy do miesiąca aresztu.

Kurs pszczelniczy. Wielkopolska Izba Rolnicza urządzi tygodniowy kurs pszczelniczy od 26—28 sierpnia 1930 r. w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu przy ulicy Mickiewicza 33, I p. Udział w kursie jest bezpłatny dla członków Wlkp. Związku Tow. Pszczelniczych oraz organizacyj rolniczych. Zgłoszenia należy nadsyłać do Wlkp. Izby Rolniczej, Referat Drobnego Inventarza.

Odroczenie służby wojskowej dla terminatorów. Terminatorzy zatrudnieni w rzemiośle lub przedsiębiorstwach fabrycznych mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej pod warunkiem przedstawienia odpowiednich dokumentów wraz z podaniem do właściwych urzędów wojskowych administracji ogólnej.

Potrzebne do tego jest zaświadczenie cechu, do którego należy właściciel przedsiębiorstwa, o ile zaś nie należy on do cechu — zaświadczenie Izby rzemieślniczej.

Zaświadczenia te muszą być potwierdzone przez urzędowych instruktorów korporacji rzemieślniczych, względnie przez wojewódzkie wydziały przemysłowe.

Ostrożnie z grzybami! Na targach ukazały się niezliczone gatunki grzybów. Są między nimi grzyby jadalne, ale nie rzadko zdarzy się również i grzyb trujący. Jest rzeczą bardzo wskazaną, aby tej dowolności odnośnie władze położyły kres, ustalając warunki sprzedaży grzybów. Może większość wągrowieckich gospodyń, jako stałych mieszkanki miasta, słabo orjentuje się w przeróż-

nych gatunkach grzybów i kupuje najczęściej, to co widzi na targu lub ktoś przyniesie. Tymczasem obok grzyba prawdziwego, t. zw. borowika znajdzie się goryczak, do złudzenia podobny do borowika. Mleczuk, inaczej zwany rydzem, najsmaczniejszy zresztą grzyb, ma wygląd na swego odpowiednika w — welniance. Do popularnych grzybów należy serowiatka. Jest jednak obok serowiatki jadalnej mało różniąca się wyglądem — serowiatka mierzliwa, grzyb bardzo trujący. Nawet pospolita kurka jadalna ma niemal ludzkiego sobowtóra w kurce trującej, która różni się jedynie pomarańczową powłoką. Nie sposób wyliczyć tutaj wszystkie gatunki, których jest kilkadziesiąt. Ludzie na wsi rozróżniają grzyb jadalny od trującego w sposób bardzo prosty: łamią grzyb i liżą językiem jego miąż. Jeżeli język szczypie — to grzyb trujący. Sposób ten może jednak zawieść. Do najczęściej spotykanych grzybów trujących zalicza się grzyb szatan o kapeluszu żółto-brunatnym i czerwonym trzonie. Grzyby te zawierają wielką ilość alkaloidów, zabójczo-trujących krew ludzką.

Stąd ostre przypadki zatrucia, których przebieg ujawnia się w trzech postaciach: 1) silne bóle żołądka, biegunka i wymioty; 2) objawy, przypominające cholerę azjatycką; 3) objawy ze strony układu nerwowego, a więc podniecenie, ślinotok, zmiany w żrenicach. Zazwyczaj objawy te występują w kilka do kilkunastu godzin po spożyciu grzybów trujących. Należy wtedy ratunek zaczynać od przepłukania żołądka, środków przeczyszczających. Niema dnia obecnie aby kroniki nie przyniosły wiadomości o zatruciu grzybami całych rodzin. Wśród amatorów grzybów śmierć każdego roku zbiera obfite żniwo. Czas tedy wielki, aby przedsięwzięto w tym wypadku więcej ostrożności. Tak mało znamy się w mieście na grzybach!

Dwuletni kurs pracy społecznej. Na dwuletni kurs pracy społecznej przyjmuje Kat. Szkoła Społ. w Poznaniu kandydatów i kandydatki, którzy odpowiadają nast. warunkom: ukończony 18 rok życia, wysokie kwalifikacje moralne, świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

Zgłoszenia na kurs należy nadesłać do dnia 10 września rb. pod adresem Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna nr. 12b.

Blizsze informacje o tym kursie zawiera prospekt, który wysyła Sekretariat.

Z działalności K. S. „Nielby“. Miesięczne zebranie w czwartek 21 bm. w lokalu p. Rossy zagał prez. p. Gruszka. Protokół odczytał sekr. p. Gomolewski. Na członków przyjęto pp. Michalskiego L., Rakoczego St., Mikołajskiego Kl., Krauskę M. Na kandydata p. Jankowskiego M. Uchwalono urządzić zabawę dnia 6 września w zamkniętym kółku. Sprawozdanie z zawodów w Wapnie i Skoków zdał p. Gruszka i p. Kaźmierski. Przyjęto również po przedyskutowaniu odznak klubową projektowaną przez zarząd. Postanowiono urządzić zawody pływackie w niedzielę 24 bm. Skreślono z listy członków p. Czerwińskiego. Ponadto zakomunikował prezes, że członkowie biorą udział w zawodach okr. PW. w Toruniu. Dyplomy wręczono ze święta PW. dla p. Wiśniewskiego i zespołu marszowego. W dlnych głosach omawiano sprawę zawodów lekkoatletycznych, strzelania dla rezerwistów w dniu 31 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje p. Kaźmierski.

W przededniu sezonu występów scenicznych. Ze wzmocnionym wysiłkiem Koło Miłośników Sceny wznawia swą działalność organizacyjną. Jako na jedyną w swym rodzaju placówkę artystyczno-kulturalną, zwrócone są oczy wszystkich z zainteresowaniem i nieładą obowiązek ciąży na członkach, by sprostać zadaniu wytycznych celów. O pracy ochotnej i świadomej świadczy dokończenie walnego zebrania z czwartku 21 bm., któremu przewodniczył wiceprezes p. Andraszak. Ze sprawozdania wynika, że stan kasy przedstawia się dodatnio 462 zł. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Kostecką i p. Malaka. W skład sądu koleżeńkiego weszli: prezes p. Przybyła, członek patronatu p. sędzia Litwiak, p. Klemensówna i p. Maciejewski. Komunikaty opiewały, że Koło zamierza zakupić pieczęć oraz prezesowi ofiarować prezent słubny. Wystąpienie zgłosiły pp. Kuśnierówna i Filipowska. W poczet członków został przyjęty p. Mikołajski. W dyskusji nad komunikatami uchwalono wyasygnować 50 zł na wyżej wspomniany prezent. Ponadto członkowie w bardzo żywej dyskusji poruszali z precyzją dokładnością i krytycznym zapaśtrywaniem drobne sprawy wewnętrzne stowarzyszenia. Niezdecydowany spór rozplotła kwestja wyboru sztuki scenicznej. Warto nad sprawą tą nieco się zastanowić. Aby osiągnąć powodzenie sztuki: kasowe i zadowolenie widzów — należy w pierwszej mierze uwzględnić psychologię społeczeństwa powojennego, upodobanie i okoliczności

lokalne. Większość naszych widzów nie są esteci i znawcy sztuki — dlatego należy w przedstawieniach działać uczuciowo. Na obszerny ten temat nie ma miejsca w sprawozdaniu. Jednak pragnę podsunąć Kołu jedną myśl, by w wyborze sztuki uwzględniło szkoły. Dulce cum utile. Są dramaty, tragedje czy komedje, które nigdy nie tracą wartości i zarówno interesują młodzież i starszych. Z tej racji proponują działać w porozumieniu z dyrekcjami szkół — wobec czego egzystencję zyska Koło ze strony młodzieży, którzy gremjalnie wezmą udział, jak i szerszego grona z pośród obywateli. Ponieważ sprawa ta jest aktualna i Koło Miłośników Sceny jako najszczytniejsze stowarzyszenie, postawione być musi na wyżynach, kwalifikujących godność sceny — dlatego z naszej strony prasowej przyrzekamy poparcie — i do szczegółowego omówienia różnych kwestyj powrócimy w najbliższym czasie.

Rybowo. (Kradzież.) W czwartek, 21 bm. włamali się niewykryci sprawcy do mieszkania osadnika p. Walentego Janeczki w Rybowie pow. węgrowski i skradli różne części odzieży, dwie słubne obrączki, dwa zegarki i inne drobne rzeczy wartości 1.350 zł.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Ogłoszenie Powiatowej Komendy P. W.

W dniach 12, 13 i 14 września br. odbędzie się w Toruniu Okręgowe święto W. F. i P. W. Program zawodów sportowych jest następujący:

A) konkurencja dla mężczyzn:

- 1) Trójbój sportowy (bieg 100 mtr., skok w dal i rzut granatem),
- 2) Bieg 3000 mtr. na przełaj,
- 3) Rzut oszczepem,
- 4) Sztafeta olimpijska (100x200x400x800 mtr.),
- 5) Marsz 5 klm. ze strzelaniem,
- 6) Rozgrywki w piłkę koszykową (systemem puharowym),
- 7) Strzelanie zesp. z broni wojsk. na 100 m. dla czł. PW. I-go stop.,
- 8) Strzelanie zesp. z broni wojsk. na 200 m. dla czł. PW. II-go stop.,
- 9) Strzelanie zesp. z broni wojsk. na 300 m. dla rezerwistów.

Konkurencje jednostkowe wymienione pod 1, 2 i 3 zostaną przeprowadzone w dwóch klasach. Klasa I-sza: Zawodnicy, członk. org. PW., którzy zdobyli już poprzednio jedno z pierwszych trzech miejsc na zawodach okręgowych wojewódzkich wzgl. centralnych, oraz członkowie klubów sportowych.

Klasa II-ga: Wszyscy inni z pośród młodzieży przedpoborowej, pracującej w org. P. W. Dla wszystkich konkurencji obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Marsz ze strzelaniem będzie przeprowadzony w myśl regulaminu z ub. roku.

Skład zespołów strzel. po 3 zawodników w każdym zespole.

B. konkurencje dla kobiet:

- 1) Trójbój sportowy (bieg 60 mtr., skok w dal i pchnięcie kulą 4 kg.),
- 2) Rzut dyskiem (1 kg.).

C) Udział zawodników i zawodniczek:

Do konkurencji wymienionych pod 1, 2, 3, 5, 7, 8 i 9 każdy powiat stawi jednego zawodnika wzgl. 1 zespół przyczem do konkurencji pod 1, 2 i 3 oddzielnie do klasy I-ej i II-ej.

Do konkurencji pod 4 i 6 (sztafeta olimpijska i koszykówka) stawi Obwód PW. (trzy powiaty) po jednym zespole.

W zawodach żeńskich stawi powiat w każdej konkurencji jedną tylko uczestniczkę.

Każdy ze zgłoszonych zawodników (czek) może brać udział najwyżej w dwóch konkurencjach, przyczem zawodnikom strzeleckim i zawodnikom w marszu 5 klm. nie wolno brać udziału w innych konkurencjach wchodzących w skład programu.

Lista imienna zawodników będzie ustalona przez tut. Powiatową Komendę PW. i zamknięta dnia 26 bm.

Wyżywienie i przejazd zawodników nastąpi na koszt władz P. W.

Powiatowy Komendant P. W.

(—) Wańtowski, por.

25 ostatni termin

przyjmowania przedpłaty na „Głos Wągrowiecki“ na miesiąc wrzesień — ostatni miesiąc III kwartału. Kto jeszcze przedpłaty nie odnowił, niech dziś to uczyni w najbliższym urzędzie pocztowym. Przedpłata wynosi miesięcznie 1,34 zł. — — —

Wkłady oszczędnościowe

począwszy do jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karnećki oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołanćzy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego“. Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety Borty Szablony

w pięknych deseniach Farby Pokosty Lakiery

85 wielki wybór stale na składzie poleca

DRUGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski ul. Poczta 6. 125

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w pogrzebie nieodżałowanej pamięci żonie mej ś. p.

Anieli Wacławskiej

oraz przesłali mi wyrazy współczucia, jak również W Panom Lekarzom Szpitala Powiatowego i Przewielebnym Siostrzom tegoż Szpitala za troskliwą opiekę, składam tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać“!

Kazimierz Wacławski.

Wągrowiec w sierpniu 1930 r.

165

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano przy stronie 213 przy firmie Adamski i Dereziński Damasławek: Młyn Parowy w Damasławku, właściciel Teofil Adamski. Wągrowiec, dnia 22 maja 1930. Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano na stronie 242 przy firmie Mikulski i Kühn Wągrowiec, że: firma przestała istnieć. 167

Wągrowiec, dnia 22 maja 1930. Sąd Powiatowy.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC Janowiecka 34. Telefon 183.

Świeżo pocieletną krowę

sprzeda, kto? wskaże admin. Głosu Wągrowieckiego. 164

Ogłaszajcie w

Głosie Wągr.